

Hanna Appel

(Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-0342-3469>

e-mail: hanna.appel@umk.pl

O manipulowaniu auspicjami przed zgromadzeniami wyborczymi

On Manipulating the Auspices Before Electoral Assemblies

ABSTRACT

The aim of the article is to present possible manipulations of auspices during the decline of the Roman Republic in relation to situations related to electoral assemblies. The starting point is a discussion of concepts related to auspices, with particular emphasis on terms such as *servare de caelo* and *obnuntiatio*. The author indicates interpretation difficulties related to the analysis of source texts. Therefore, when we take them into account and the fact that assemblies in late-republican Rome were held every year and that so many officials were elected there, any manipulation of auspices in electoral practice seems unlikely.

Key words: *auspicia impetrativa*, *auspicia oblativa*, *servare de caelo*, *obnuntiatio*, *spectio*, electoral manipulation

PUBLICATION INFO				
			UMCS UNIVERSYTET MIASTO COPERNICUS TORUŃ	e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Hanna Appel, the Institute of History and Archival Sciences of the Faculty of History of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, 1 Bojarskiego Street, Toruń 87-100, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History and Archival Sciences of the Faculty of History of the Nicolaus Copernicus University in Toruń				
SUBMITTED: 2022.10.24		ACCEPTED: 2023.12.22		PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22
				
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	 Crossref 
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS			 ERIH PLUS EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES	

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie ewentualnych manipulacji auspicjami w okresie schyłku republiki rzymskiej w odniesieniu do sytuacji związanych ze zgromadzeniami wyborczymi. Punkt wyjścia stanowi omówienie pojęć związanych z auspicjami ze szczególnym uwzględnieniem takich terminów, jak *servare de caelo* i *obnuntiatio*. Autorka wskazuje trudności interpretacyjne związane z analizą tekstów źródłowych. Kiedy zatem weźmie się je pod uwagę oraz fakt, że zgromadzenia w późnorepublikańskim Rzymie odbywały się każdego roku i że wybierano na nich tak wielu urzędników, ewentualne manipulacje auspicjami w praktyce wyborczej wydają się mało prawdopodobne.

Słowa kluczowe: *auspicia impetrativa*, *auspicia oblativa*, *servare de caelo*, *obnuntiatio*, *spectio*, manipulacje wyborcze

Wybory w starożytnym Rzymie były jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu publicznym. Nic zatem dziwnego, że jak wszelkie inne działania publiczne musiały być poprzedzone bezpośrednią komunikacją z bogami¹. A ta, w wypadku wyborów, odbywała się poprzez auspicja. Prawo do przeprowadzania auspicjów otrzymywał każdy urzędnik tuż po wyborze na swój urząd na mocy *lex curiata de imperio*². Rzymianie wierzyli, że w czasie auspicjów bogowie wyjawiali swą wolę, wysyłając różnego rodzaju znaki. Objaśnianiem tych znaków zajmowali się augurowie.

¹ Vide np. Cicero Marcus Tullius, *De Divinatione*, wyd. A.S. Paese, University Illinois 1923 [dalej: Cic., *Div.*] 1.2: *exactis regibus nihil publice sine auspiciis nec domi nec militiae gerantur*; 1.16; cf. Livius Titus, *Ab Urbe Condita*, t. 1–4, red. C.F. Walters, R.S. Conway, Oxonii 1914–1919 [dalej: Liv.] 1.36.6; 6.41.1; 10.8.9. *Servianorum carmina commentariorum editionis Harvardianae*, vol. 3 (The Commentaries on Aeneid III–V), wyd. A.F. Stocker, A.T. Travis, Oxford 1965 [dalej: Serv., *Aen.*] 1.346; 4.340. Cf. J. Vaahtera, *Roman Augural Lore in Greek Historiography: A Study of the Theory and Terminology*, Stuttgart 2001, s. 144; F.J. Vervaet, *The High Command in the Roman Republic. The principle of the summum imperium auspiciumque from 509 to 19 BCE*, Stuttgart 2014, s. 314 i nn.; J. Linderski, *Römischer Staat und Götterzeichen: zum Problem der obnuntiatio*, „Jahrbuch der Heinrich-Heine-Universität Düsseldorf” 1969/1970, s. 312, podkreśla, że „auspicia zapewniały łączność z bogami, urzędnik zadawał bogom pytanie, czy ma ich zgodę na podejmowane działania, a potem musiał zwracać też uwagę na to, czy bogowie podtrzymują swoje przyzwolenie”.

² J. Linderski, *Römischer*, s. 312, podkreśla, że *auspicium* i *imperium* są nierozłączne. Natomiast F.J. Vervaet, *The lex curiata and the Patrician Auspices*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz” 2015, 26, s. 215, uważa, że *imperium* pochodzi od *auspices*, a nie odwrotnie.

Szczególnie ważna była „jakość” znaku wysyłanego przez Jowisza³. Za najważniejszy uważano *auspicium maximum*⁴ i, według terminologii auguralnej, był to znak pojawiający się z nieba (*signum de caelo*), czyli błyskawica i grzmot. Jeśli pojawiły się także inne znaki, to te z nieba uważano za ważniejsze. Cyцерon zwraca uwagę, że: „gdy Jowisz grzmi i ciska pioruny, nie godzi się odbywać zgromadzeń ludowych”, i dodaje: „Być może, iż zostało to ustanowione dla dobra rzeczypospolitej przez tych, którzy chcieli uzyskać przyczynę niezwoływania zgromadzeń ludowych. I tak piorun stał się przeszkodą tylko w odbywaniu zgromadzeń, podczas gdy we wszystkich innych wypadkach, jeśli uderzy z lewej strony, mamy go za przepowiednię jak najlepszą” (*Div.* 2,43)⁵. Zapewne właśnie ta wypowiedź Cyцерona sprawiła, że wielu współczesnych badaczy uznało, że w późnorepublikańskim Rzymie dochodziło do manipulacji znakami otrzymywanymi od Jowisza, by nie dopuścić do przeprowadzenia zgromadzeń wyborczych. Bliższe przyjrzenie się tej problematyce pokazuje jednak, że sprawa nie jest tak oczywista i warto raz jeszcze przeanalizować dostępny materiał źródłowy, by odpowiedzieć na pytanie, czy faktycznie starożytni Rzymianie okresu późnej republiki wykorzystywali do manipulacji znaki otrzymane od boga. W tym celu należy najpierw ustalić, co oznaczały terminy odnoszące się do tych ważnych przedsięwzięć.

³ Serv., *Aen.* 3,374: *notum est esse apud augures auspiciorum gradus plures*. Z kolei Festus, *Glossaria Latina*, wyd. W.M. Lindsay, J.F. Mountrford, Paris Les Belles Lettres, 1930, 316, 317L [dalej: Festus], mówi o pięciu rodzajach boskich znaków: *quinque genera signorum observant augures: ex caelo, ex avibus, ex tripudis, ex quadripedibus, ex diris*.

⁴ U Dionysus Halicarnacensis, *Dionysi Halicarnacensis antiquitatum Romanarum quae supersunt*, wyd. K. Jacoby (1885–1905) Leipzig, Teubner repr. 1967. 2,5, 5: „kratiston”.

⁵ Przekład W. Kornatowski (Cyцерon, *O wróżbiarstwie*, w: *Rozmowy tuskulańskie i inne pisma*, przekład W. Kornatowski, Warszawa 2010). Cf. także Cic., *Div.* 2,74. Kasjusz Dio Kokcejan, *Historia rzymska*, przekład i oprac. W. Madyda, wstęp historyczny I. Biezuńska-Małowist, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, 38, 13, 3–4, pisze, że „wróżbiarstwo publiczne opierało się zarówno na oglądaniu nieba, jak i na pewnych innych podstawach [...], ale wieszczanie z nieba miało największą wagę [...] wróżenie z nieba albo zezwalało coś czynić (I wtedy wykonywano to bez szukania rady w jakiejś dalszej wróżbie szczegółowej), albo czegoś zabraniało i wstrzymywało; natomiast głosowanie ludu wróżba taka przerywała całkowicie jako znak z nieba stojący mu na przeszkodzie, niezależnie od tego, czy wynik jej był pomyślny, czy niepomyślny”. Dio zastrzega przy tym wyraźnie: „Nie potrafię podać przyczyn tego zwyczaju; piszę to, co mówią. W każdym razie wiele osób pragnących przeszkodzić wnoszeniu praw lub mianowaniu urzędników za zgodą zgromadzenia ludowego zapowiadało, że w tym dniu będą odbywać wróżby tak, aby w tym czasie lud nie mógł podejmować żadnej decyzji”. J. Linderski, *Review Watching the Birds: Cicero the Augur and the Augural Temple*, „Classical Philology” 1986, s. 339 i nn., pisze o rozwiązaniu zagadki Cyцерona *Div.* 2.82: *haud ignoro quae bona sint sinistra nis dicere, etiamsi dextra sint*.

Obok wspomnianego już terminu *auspicium* pojawia się także *augurium*, a fundamentalna różnica między nimi odnosiła się do poziomu kompetencji: auspicia leżały w kompetencji urzędników, natomiast auguria – augurów. Wiadomo jednak, że augurowie także brali udział w auspiciach⁶. *Auspicium* było ważne tylko jeden dzień. Jeśli zatem odpowiedź, a ściślej rzecz ujmując reakcja Jowisza na zamierzone działania (osoby pytającej), czy to podczas wojny, czy w czasie pokoju, nie była zadowalająca, pytanie można było powtórzyć następnego dnia (*auspicia impetrativa*) lub po prostu po raz kolejny obserwować niebo (*auspicia oblativa*). Inaczej sprawa się miała w przypadku *augurium*, ponieważ tu negatywna odpowiedź Jowisza była dana raz na zawsze⁷.

Zanim zajmiemy się analizą tych świadectw, w których współcześni badacze dopatrują się zaistnienia jakiejś ewentualnej manipulacji wyborczej, warto, przynajmniej ogólnie, przywołać pewne kwestie terminologiczne, poczynając od przypomnienia różnicy pomiędzy auspiciami impetratywnymi i oblatywnymi⁸.

Otóż *auspicia impetrativa* polegały na zadaniu bogu konkretnego pytania, sformułowanego w odpowiedniej formie (tzw. *legum dictio*⁹). Była to swego rodzaju prośba kierowana do Jowisza, by wysłał *signa certa*, czyli znaki, które można interpretować jednoznacznie¹⁰, bo dzięki nim pytający mógł uzyskać jednoznaczną odpowiedź, czy bóg aprobuje zamierzone przedsięwzięcia, czy też nie, a odpowiedź udzielona przez Jowisza była

⁶ J. Linderski, *The Augural Law, Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* 2.16.3, 1986, s. 2294 cf. Cicero Marcus Tullius, *De re publica, De legibus, Cato Maior de senectute*, wyd. J.G.F. Powell, Oxford 2006 [dalej: Cic., *Leg.*] 3.43: Cicero Marcus Tullius, *De officiis*, w: *M. Tullii Ciceronis Scripta quae manserunt omnia*, wyd. C. Atzert, Leipzig, Teubner 1932 [dalej: *De off.*] 3.66.

⁷ Vide: J. Linderski, *The Augural*, s. 2295.

⁸ Na ten temat szerzej vide: J. Linderski, *The libri reconditi*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1985, 89, s. 227 i nn.

⁹ Serv., *Aen.* 3.89: „species ista augurii quae legum dictio appellatur: legum dictio autem est, cum condicio ipsius augurii certa nuncupatione verborum dicitur, quali conditione augurium peracturus sit”. Vide: J. Vaahtera, *op. cit.*, s. 108; J. Linderski, *The Augural*, s. 2292. J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Kraków 1966, s. 74: „W terminologii rzymskiej pytanie się bogów i otrzymywanie od nich odpowiedzi określane było terminem »auspicia«”.

¹⁰ J. Linderski, *The Augural*, s. 2292, uważa, że *signa certa* można interpretować jako „jednoznaczne znaki” dane przez Jowisza. Trzeba jednak pamiętać, że według Cyncerona mogło się zdarzyć tak, że jakiś znak wątpliwy zostanie uznany za pewny albo że zostanie on zatajony, vide: Cic., *Div.* 1, 124: „Potest accidere ut aliquod signum dubie datum pro certo sit acceptum, potest aliquod latuisse aut ipsum aut quod esset illi contrarium”.

skierowana jedynie do określonej osoby, a zatem tylko *auspicatus* mógł się dowiedzieć, jakie jest stanowisko boga w danej sprawie.

W praktyce wyglądało to zapewne tak: urzędnik upoważniony do odbycia auspikacji siadał na swojej *sella* w miejscu zwanym *templum inauguratum*¹¹. Takie *templum* znajdowało się w miejscu wcześniej ustalonym i poświęconym przez augura (*inauguratio*) i mogło przestać być inaugurowane tylko w wyniku ceremonii zwanej *exauguratio*. Natomiast jeśli chodzi o tzw. *locus in aere*, czyli miejsce obserwacji nieba, to było ono ustalane przez auspikatora z miejsca, na którym siedział¹². Ze świadectw wynika, że *auspicia* z lotu ptaków i obserwacji nieba odbywały się *in templis*, które znajdowały się w granicach pomoerium¹³, a jedynie Valetón jest w tej sprawie odmiennego zdania¹⁴.

¹¹ Vide: J. Linderski, *Römischer*, s. 315. Znakomity przykład znajdujemy u Liwiusza (I, 18 4): „Augur z głową zakrytą siadł po jego lewicy, trzymając w prawej ręce laskę krzywą bez sęka, zwaną lituus. Powiódł potem oczyma po mieście i ziemi rzymskiej, pomodlił się do bogów i linią od wschodu do zachodu zakreślił na niebie pola, i oświadczył, że strony południowe są prawe, a północne lewe. Przed sobą zaś jako pole obserwacji wyznaczył sobie w myśli granice najdalszego zasięgu ludzkiego oka. Następnie przełożył laskę do lewej ręki, prawą położył na głowie Numa i tak się modlił: »Ojcze Jowiszu! Jeżeli chcesz, by ten Numa Pompiliusz, którego głowy dotykam, był królem Rzymu, daj znak nieomylny na tej przestrzeni nieba, którą oznaczyłem«”. Przekład A. Kościółek.

¹² Vide: J. Linderski, *The Augural*, s. 2273, który wyjaśnia (przyp. 501), że obserwator siedział bez ruchu i ustalał granice pola do obserwacji, a punktem odniesienia było jego siedzisko (*sella*). Kiedy Serviusz pisze, że *augur visis auspiciis surgebat e templo*, ma na myśli w pewnym sensie rozbrojenie tego wyznaczonego miejsca na niebie. Jeśli w tym momencie ukazał się jakiś znak, to mógł go zlekceważyć, uznając, że ten znak nie odnosił się już do niego.

¹³ Vide: Plutarchus, *Marcellus*, w: *Vitae parallelae*, t. II, 1, red. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1968, także Cicero Marcus Tullius, *De natura Deorum*, red. A.S. Paese, Cambridge 1955 [dalej: Cic., *Nat. Deor.*] 2.11; *Epistulae ad Quintum Fratrem et M. Brutum*, red. D.R. Shackleton Bailey, Cambridge 1980 [dalej: Cic., *ad Qu.*] 2.2.1; *Div.* I, 33; II, 74. Zob. ponadto uwagi w niedawno opublikowanym artykule Filippo Carla, *Pomerium, fines and ager Romanus. Understanding Rome's „First Boundary”*, „Latomus” 2015, 74, fasc. 3, s. 605, który potwierdza pogląd, że *auspicia* są powiązane z pomoerium, przywołując świadectwo Gelliusza (Aulus Gellius, *Noctes Atticae libri XX*, red. C. Hosius, Lipsiae 1903, XIV [dalej Gell.]: „Quid sit »pomerium«. I. »Pomerium« quid esset, augures populi Romani, qui libros de auspiciis scripserunt, istius modi sententia definierunt: »Pomerium est locus intra agrum effatum per totius urbis circuitum pone muros regionibus certis determinatus, qui facit finem urbani auspicii«”).

¹⁴ I.M. Valetón, *De modis auspicandi Romanorum* II, III, „Mnemosyne” 1890, 18, s. 241: „auspicia ex avibus et de caelo a magistratibus semper observata esse videntur in templis quae extra pomoerium et urbem sita essent”. Zdaniem J. Linderskiego, *Römischer*, s. 311, w rozważaniach „Valetóna obok małych wpadek zdarzają się uderzające błędy” i nasz

Z kolei *auspicia oblativa*, w przeciwieństwie do *impetrativa*, nie były poprzedzone wcześniejszym zapytaniem, a więc ich adresatem mógł być każdy obywatel. Dlatego właśnie w przypadku tych auspiciów szczególnie ważne było przestrzeganie obowiązujących reguł dotyczących ich interpretacji. Wiadomo, że oznajmianie wyniku auspiciów oblatywnych należało do kompetencji augurów. Nie jest jednak jasne, jakimi konkretnie regułami posługiwali się oni przy ich wykładni.

Mamy świadectwo Serwiusza, który w komentarzu do Eneidy pisze o znakach oblatywnych, że to „w mocy tego, kto zobaczył znak, leży decyzja, czy odniesie on ów znak do siebie, czy go odrzuci”¹⁵. Ponadto u Pliniusza czytamy, że „wedle wskazówek auguralnych ani *dirae*, ani inne znaki, nie odnoszą się do tych, którzy twierdzą, że ich nie obserwują”¹⁶. A zatem indywidualna decyzja o ważności znaku miała większe znaczenie niż sam znak, a przede wszystkim ważne było w pełni świadome obserwowanie ewentualnych znaków. Współcześni historycy nie są zgodni co do jednoznacznej interpretacji tych uwag. Zdaniem Linderskiego, „jeśli przewodniczący zobaczył błyskawicę, albo się o niej od kogoś dowiedział, musiał on to ostrzeżenie na mocy *iure augurali* odnieść do siebie i potraktować jako sprzeciw bogów wobec planowanego zwołania zgromadzenia”¹⁷. Z opinii Linderskiego wynika zatem, że w zasadzie przewodniczący musiał uwierzyć w każde obywatelskie zapewnienie o dostrzeżeniu znaku, choćby sam nie mógł tego potwierdzić. Valeton natomiast uważał, że to od tego, kto stał na czele zgromadzenia, a także od augurów, zależało, czy zechcieliby dać „posłuch znakowi” (*nuntiationi obsequi*), czy raczej po prostu odrzucić go, ponieważ oni sami niczego nie zauważyli¹⁸. Co ciekawe, obaj badacze przytaczają wspomniany wyżej cytat z Pliniusza. Ale Linderski uważa, że nacisk należy położyć właśnie na te słowa: „*observare se ea negaverint*”, i przypomina słowa Katona wypowiedziane w podobnej sytuacji: „ponieważ nie widziałem, żaden

historyk być może miał na myśli m.in. taki jego pogląd. Cf. także J. Linderski *Rzymskie*, s. 75, przyp. 7.

¹⁵ Serv., *Aen.* 12.260: „In oblativiis auguriis in potestate videntis est utrum id ad se pertinere velit, an refutet et abominetur”.

¹⁶ Plinius Caius Secundus Maior, *Naturalis Historia*, red. L. Ian, C. Mayhoff, Lipsk 1909, 28.17: „in augurum certe disciplina constat neque diras neque ulla auspicia pertinere ad eos, qui quamcumque rem ingredientibus observare se ea negaverint”. Na ten temat vide Anne Bäume, *Die Macht des Wortes in Religion und Magie (Plinius Historia Naturalis 28, 4–29)*, „Hermes” 1984, s. 96 (84–99). Zdaniem L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, Oxford 2019 s. 73 i nn., stwierdzenia Serwiusza i Pliniusza odnoszą się raczej do okresu imperium.

¹⁷ J. Linderski, *Römischer*, s. 317.

¹⁸ I.M. Valeton, *De iure obnuntiandi comitiis et conciliis*, „Mnemosyne” 1891, 19, s. 79.

błąd mnie nie dotyczy” (*quod ego non sensi nullum mihi vitium facit* (Fest. 234¹⁹)). Ostatnio analizowała te trudne kwestie interpretacyjne Lindsay Driediger-Murphy. Jej zdaniem, „gdyby tak łatwo można było unieważnić auspicja, twierdząc, że się ich nie obserwowało albo odrzucając je po prostu dlatego, że nie uznano ich za odnoszące się do ich sprawy, to nie zadawano by sobie tyle trudu, jak to czynił na przykład Marcellus” (chodzi tu o Marka Klaudiusza Marcellusa, pięciokrotnego konsula, który „mawiał, że gdy chciał coś przedsięwziąć, zwykł odbywać drogę w zasłoniętej lektyce, aby mu nie przeszkodził jakiś przypadkowy znak złowróźbny” (Cic., *Div. II*, 77). Poza tym, jak przekonuje badaczka, znane nam z okresu późnej republiki rzymskiej przykłady zachowania osób zainteresowanych otrzymaniem znaku wskazują na coś zgoła innego²⁰.

W odniesieniu do auspicjów pojawiają się także inne terminy, które w kontekście interesującego nas zagadnienia, czyli ewentualnej manipulacji auspicjami, również trzeba wyjaśnić. Są to mianowicie: *spectio* (stosowane zamiennie z *servatio/observatio*) oraz *nuntiatio*. Ciceron posługuje się tymi pojęciami w drugiej „Filipice”, pisząc: „wszak my, augurowie, posiadamy tylko prawo ogłaszania wróżb, a konsulowie i pozostali urzędnicy mają również prawo przypatrywania się im”²¹. Augurowie mogli zatem obwieszczać znaki oblatywne, i to te, które pojawiły się wtedy, gdy zgromadzenie już się zaczęło. Urzędnik zaś miał prawo zarówno do *spectio*, jak i do *nuntiatio*, ale urzędnicze *nuntiatio* odnosiło się jedynie do znaków impetratycznych, czyli do wyniku auspicjów podjętych przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Uważa się, że to poprzez *auspicia impetrativa* był zabezpieczony kontakt z bogami, ale mogło zdarzyć się tak, że podczas wypowiedzania (*legum dictio*) popełniono jakiś błąd i wtedy dobro rzeczypospolitej (*salus rei publicae*) było uzależnione właśnie od *auspicia oblativa*. Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić, że o ile każdy obywatel mógł dostrzec jakiś znak z nieba, to tylko urzędnik mógł zdecydować o tym, czy i komu można zaufać, że taki znak został faktycznie zauważony. Prawo poinformowania urzędnika prowadzącego zgromadzenie o ewentualnym niepomyślnym znaku należało do augura²².

¹⁹ Vide: J. Linderski, *Römischer*, s. 317. Trzeba tutaj jednak zwrócić uwagę na fakt, że Katon twierdził, że nie widział znaku, a nie że go nie obserwował.

²⁰ L.G. Driediger Murphy, *Roman*, s. 69 i nn.

²¹ Cicero Marcus Tullius, *Philippics*, wyd. D.R. Shackleton Bailey, Chapel Hill 1985 [dalej: Cic., *Phil.*] 2.81: „*nos enim nuntiationem solum habemus, consules et reliqui magistratus etiam spectionem*”.

²² J. Linderski, *Römischer*, s. 318. Historyk zauważa, że nie znamy żadnego przypadku *obnuntiatio* wniesionego przez kwestora czy edyla. Ale jeszcze bardziej uderzające jest to,

W literaturze przedmiotu pojawia się też termin *servare de caelo* (często w skrócie *servatio*), który dla przejrzystości należałoby uzupełnić o *signa* (*de caelo servare*), bo właśnie o dostrzeżenie znaków chodziło tym, którzy oznajmiali, że będą obserwować niebo²³. Wśród badaczy nie ma zgody co do tego, do czego może odnosić się takie sformułowanie. Sussane William Rasmussen²⁴ podkreśla, zresztą słusznie, że także terminy: *obnuntiatio*, *nuntiatio*, *spectio* i *servare de caelo* są przekazane w źródłach w sposób niejednoznaczny, szczególnie w kontekście uprawnień augurów i urzędników. A widać to szczególnie w odniesieniu do zrozumienia kwestii *servatio*. Według Georga Wissowy zwrot *servare de caelo* można odnieść zarówno do auspicjów oblatywnych, jak i impetratywnych²⁵. Z kolei Wilhelm Soltau twierdzi, że *servare de caelo* odnosiło się do *auspicia oblativa*²⁶, a William Francis McDonald uważa, że: „ponieważ *auspicia oblativa* nie były zamawiane, to nie można było zapowiedzieć, że będzie się obserwowało znaki, ani też nie można było przewidzieć, czy będą one korzystne czy nie, jeśli się pojawią”²⁷. A zatem formuła: *se servaturum esse de caelo*, jego zdaniem, nie może odnosić się do *auspicia oblativa*, lecz tylko do *impetrativa*. Lindsay Driediger-Murphy zaznacza jednak, że „*servare de caelo* było zarezerwowane tylko dla urzędników, natomiast nieoczekiwane znaki mogły być dostrzeżone przez każdego urzędnika augura czy zwykłego obywatela”²⁸. Prawdę mówiąc, dyskusja na ten temat zdaje się nie mieć końca.

że nie ma też żadnej relacji o konsularnej czy pretorskiej *nuntiatio* oblatywnego znaku. „Wiadomo, że na mocy swojej *potestas* konsulowie mieli swobodę, by zabronić niższym urzędnikom wniesienie impetratywnych auspicjów na określony dzień albo na mocy tej samej *potestas* nie ufać meldunkowi niższego rangą urzędnika”.

²³ Warto przypomnieć, że tę procedurę zapoczątkował Bibulus, a jest bardzo prawdopodobne, że *lex Clodia* wprowadziła do niej istotne zmiany, vide: R. Morstein-Marx, *Julius Caesar and the Roman people*, Cambridge 2021, s. 144, przyp. 108.

²⁴ S.W. Rasmussen, *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003, s. 163.

²⁵ Podaję za J. Linderski *Römischer*, s. 320. Badacz zauważa, że podane przez Wissowę źródła Cic., *Div.* I, 74 oraz *Dom.* 40 wyraźnie odnoszą się tylko do *auspicia impetrativa*. Linderski uważa ponadto, że Ciceron w swojej polemice (*Phil.* 2.79–82) przedstawia *spectio* i *servare de caelo* jako wyłączny przywilej urzędników, nieprzysługujący augurom. Podkreśla on także (s. 321), że wyrażenia: *auspicari de caelo* i *servare de caelo* nie oznaczają tego samego, są to czynności pokrewne, ale nie takie same. Jego zdaniem *auspicatio de caelo* musiało być podjęte przez posiadacza auspicjów (urzędnika), a *servare* mogło być podjęte na jego polecenie.

²⁶ W. Soltau, *Die Gültigkeit der Plebiscite*, Berlin 1884, s. 60. Zdaniem Shackletona Bailey’a, *Cicero’s Letters to Atticus*, vol. I (Books I–II) Cambridge 1965, s. 382, do *impetrativa* (komentarz do *Att.* 2.16).

²⁷ W.F. McDonald, *Clodius and the Lex Aelia Fufia*, „The Journal of Roman Studies” 1929, s. 167.

²⁸ L.G. Driediger, *Roman*, s. 136.

Kolejny trudny do jednoznacznego określenia termin to nazwa obwieszczenia niekorzystnego znaku, które skutkowało wypowiedzeniem znamienych słów: *alio die* (innego dnia), co było równoznaczne z koniecznością ponownego odwołania się do auspicjów, skoro danego dnia Jowisz nie wyraził zgody na podjęcie zamierzonych czynności. Według Donata (IV w.) obwieszczenie takiego niekorzystnego znaku nazywało się *obnuntiatio*, natomiast jeśli znak był korzystny, to jego ogłoszenie nazywano *adnuntiatio*²⁹. Warto jednak zauważyć, że pierwotnie nie było różnicy między sformułowaniami: *nuntiare* i *obnuntiare* (podobnie jak między *servare* i *observare*) i dopiero w praktyce auguralnej *obnuntiatio* z czasem zaczęło odnosić się tylko do obwieszczenia niepomyślnego znaku³⁰. Jednak zdaniem Christopha Schäublina³¹ *obnuntiatio* oznaczało po prostu ogłoszenie, że będzie się obserwować niebo (*signa de caelo servare*), i z tą opinią zgadza się Lindsay Driediger-Murphy. Jej zdaniem trafniej wyjaśnia to sposób, w jaki dostępne źródła mówią o obserwacji nieba³². Badacze ci uważają, że już sama zapowiedź urzędnika pozwalała odwlec wybory, miała zatem taki sam efekt, jak ogłoszenie niekorzystnego znaku³³. Dla Linderskiego jednak *servare de caelo* nie jest równoznaczne z *obnuntiatio* – uważa on, że ten termin może oznaczać jedynie ewentualną zapowiedź ogłoszenia niepomyślnego znaku³⁴. Trzeba jednak podkreślić,

²⁹ Donatus Aelius, *Aeli Donati Commentum Terenti*, vol. 2, Stuttgart: Teubner wyd. P. Esner 1966, s. 547: „*Qui malam rem nuntiat obnuntiat; qui bonam, adnuntiat. Nam proprie obnuntiare dicuntur augures, qui aliquid mali ominis scaevumque viderint*”. W.F. McDonald, *op. cit.*, s. 168, słusznie zauważa: „Co ciekawe, *nuntiatio* korzystnego znaku nigdy nie miało miejsca, chociaż teoretycznie było możliwe”.

³⁰ Vide: S. Weinstock, *Obnuntiatio*, Real-Encyklopedie XVII.2, 1937, 1727.

³¹ C. Schäublin, *Ementita auspicia*, „Wiener Studien” 1986, 99, s. 173: „Normalform der obnuntiatio bestand darin, dass man verkündete, man habe den Himmel beobachtet, das de caelo servare geübt”.

³² L.G. Driediger, *Roman*, s. 137. Vide: również M. Beard, J. Norton, S. Price, *Religie Rzymu. Historia*, wyd. Napoleon 2017, s. 158, przyp. 35.

³³ Chociaż L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 156, przyznaje, że „właściwy znak ma większą wagę niż samo obwieszczenie o obserwacji znaków”.

³⁴ J. Linderski, *The Augural*, s. 2305. Cf. J. Linderski, *The libri*, s. 224: „Widzę tu wyraźną różnicę między *servare de caelo* a ogłoszeniem, że będzie się obserwowało niebo. Błyskawica to znak, który przerywał zgromadzenie, ponieważ zaś osoba, która obserwowała niebo zawsze mogła dostrzec błyskawicę, już samo ogłoszenie, że będzie się to robić, było wystarczające, by spowodować, że urzędnik, który zamierzał zwołać zgromadzenie, rezygnował z takiego zamiaru. Ale *de caelo servare* to nie to samo co *fulmen videre*. Raport o zobaczeniu niekorzystnego znaku musiał być przekazany osobiście”.

że niemała część badaczy uważa *obnuntiatio* po prostu za ogłoszenie niepomysłnego znaku³⁵.

Ponieważ jednak, jak już o tym była mowa, w literaturze przedmiotu używa się pojęcia *obnuntiatio* przeważnie w odniesieniu do sytuacji ogłoszenia niekorzystnego znaku zauważonego podczas auspicjów³⁶, warto podkreślić, że prawo do takiego ogłoszenia mieli augurowie, o czym jasno pisze Ciceron: „Niech augurowie gniew bogów przewidują i służą im wiernie. Błyskawic niech wypatrują w określonych nieba obszarach [...] niech wróżb zasięgają. Co augur nazywa złowieszczym, bezprawnym, bezbożnym lub błędnym niech będzie daremne i zbędne; kto tego nie uzna da głowę” (*Leg. II*, 21). Aby zaś takie ogłoszenie było ważne, chęć obserwacji nieba musiała być zgłoszona przed rozpoczęciem jakiegoś przedsięwzięcia³⁷. Współcześni historycy na podstawie dostępnych źródeł ustalili jeszcze, że zasady dotyczące ogłoszenia niekorzystnego znaku były zawarte w *leges Aelia et Fufia*, ale w 58 r. zostały one zmienione bądź uzupełnione przez *lex Clodia de obnuntiatione*³⁸.

Po tych niezbędnych wstępnych wyjaśnieniach możemy przystąpić do omówienia przykładów ewentualnych manipulacji wyborczych, przy których, teoretycznie rzecz ujmując, mogła być wykorzystywana auguralna praktyka. Nietrudno bowiem zauważyć, że ogłoszenie jakiegoś niepomysłnego znaku, co mogło być przyczyną przynajmniej opóźnienia zwołania zgromadzenia, mogło tym samym stać się narzędziem walki

³⁵ I.M. Valeyton, *De iure*, s. 82–84; W.F. McDonald, *op. cit.*, s. 167, 8; J. Bleicken, *Kollisionen zwischen sacrum und Publicum. Eine Studie zum Verfall der Altrömischen Religion*, „Hermes” 1957, s. 469; J. Linderski *Römischer*, s. 307; T.N. Mitchell, *The Leges Clodiae and obnuntiatio*, „The Classical Quarterly” 1986, s. 174; L.A. Burckhardt, *Politische Strategien der Optimaten in der späten römischen Republik*, Historia Einzelschriften, Hf. 57, Stuttgart 1988, s. 179; L. de Libero, *Obstruktion: Politische Praktiken im Senat und in der Volksversammlung der ausgehenden römischen Republik (70–49 v. Chr.)*, Stuttgart 1992, s. 58–59, A.W. Lintott, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999, s. 62, 104.

³⁶ Vide np. I.M. Valeyton, *De iure*, s. 82–84; W.F. McDonald, *op. cit.*, s. 167, 8; J. Bleicken, *op. cit.*, s. 469; J. Linderski, *Römischer*, s. 307; T.N. Mitchell, *op. cit.*, s. 174; L.A. Burckhardt, *op. cit.*, s. 179; L. de Libero, *op. cit.*, s. 58–59; A.W. Lintott, *op. cit.*, s. 62, 104.

³⁷ Cic., *Phil.* 2.81: „si qui servavit (i.e. de caelo) non comitiis habitis sed prius quam habeantur debet nuntiare”.

³⁸ Szczegółowo na temat *obnuntiatio*, vide: E. Loska, *Uwagi na temat procedury „obnuntiatio”*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, 11, 1, s. 195–213; tam obszerna literatura przedmiotu. Praktyka *obnuntiatio* mogła sięgać nawet V w. p.n.e., vide: W.J. Tatum, *The Patrician Tribune: Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill 1999, s. 127. J. Linderski, *Römischer*, s. 310, podkreśla również, że opierano się nie tylko na *lex Aelia et Fufia* oraz *lex Clodia*, ale także na innych ustawach, o których wspomina.

politycznej i, dodajmy, istnieje pogląd, że tak właśnie było³⁹. Linderski słusznie zwraca wszakże uwagę na to, że choć nie było możliwości sprawdzenia, czy obserwujący faktycznie zobaczył jakiś znak, czy jedynie go wymyślił, to jednak nie można *a priori* przyjmować, że dane *auspicium impetrativum* było fałszywe, w związku z czym każde należało traktować jak prawdziwe⁴⁰.

W kontekście możliwości manipulowania boskim znakiem przed zwołaniem zgromadzenia interesujące uwagi przedstawia Driediger-Murphy. Jak wcześniej była o tym mowa, należy ona do grona tych badaczy, którzy uważają, że *obnuntiatio* można traktować po prostu jako zapowiedź tego, że będzie się obserwowało znaki (*servare de caelo*). Na podstawie analizy przekazów źródłowych badaczka sugeruje, że już sama obserwacja nieba miała podobnie zakazującą moc, jak oświadczenie o dostrzeżeniu nieprzychylnego znaku⁴¹. Przywołuje przykład Bibulusa⁴² oraz postępowanie Antoniusza w 44 r., którym się teraz zajmujemy. We wspomnianym roku Antoniusz był współkolegą Cezara w konsulacie, a ponieważ Cezar planował wyprawę partyjską, chciał, by przez pozostałą część roku urząd ten sprawował Dolabella. Antoniusz natomiast był

³⁹ W.J. Tatum, *The Patrician*, s. 129, zauważa, że *obnuntiatio* było słabsze niż *veto* i bardziej zależne od *concordia* jako narzędzie politycznej kontroli (ponieważ prawo uchwalone *vitiato* nie było *ipso facto* nieważne). Przytacza on pogląd Weinriba, że urzędnicze *obnuntiatio* stosunkowo rzadko jest wzmiankowane w rzymskiej polityce. J. Linderski, *Römischer*, s. 310, twierdzi jednak, że „byłoby błędem uważać *obnuntiatio* za wytwór polityczny i tylko jakąś formę manipulacji religii państwowej”.

⁴⁰ J. Linderski, *Römischer*, s. 316.

⁴¹ L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 155. Jak podkreśla badaczka: „Sugerował to już w 1721 roku niemiecki badacz Johann Jakub Mascow i jego doktorant Justus Gottfried Rabener: przypis 13: Mascow and Rabener 1744: 38–40, esp. 40: *itaque quamdiu illi servabant de caelo, non licebat habere comitia, cum addicturane essent auspicia nondum constaret. Incertis vero auspiciis nihil gerere fas est*. Wg nich trzeba było czekać aż do końca wyniku obserwacji, tak też Rubino w 1939”. Vide: także I. Gildenhard, *Cicero, Philip 2*, 44–50, 78–92, 100–119, s. 227, <https://www.jstor.org/stable/j.ctv5zftxr.16>, [dostęp: 24.04.2024]; C. Schaublin, *op. cit.*, s. 173, który podkreśla, że „przecież kto obserwuje niebo, nie chce zobaczyć nic innego jak tylko błyskawicę”.

⁴² W 59 r. współkolega Cezara oznajmia, że będzie obserwował niebo, by przeszkodzić w przeprowadzeniu niekorzystnych, jego zdaniem, ustaw. L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 145, podkreśla, że nie było wówczas mowy ani o *ementita auspicia*, ani nie dyskutowano o prawdziwości dostrzeżonych znaków; chodziło jedynie o to, czy Bibulus faktycznie obserwował niebo, czy tylko mówił, że to czyni. Zauważa ona, że „znajdujemy u Cyserona wiele wzmianek o tym, że Bibulus miał obserwować niebo, a nie stwierdzenia, że istotnie to czynił”. Vide: też R. Morstein-Marx, *Julius*, s. 143 i nn.

skonfliktowany z Dolabellą⁴³ i za wszelką cenę próbował nie dopuścić do jego wyboru na konsula. Dzięki Cyцерonowi wiemy, jak się za to zabrał. Otóż, jak czytamy w drugiej „Filipice” (*Phil.* 2,32,81), zapowiedział on, że „mocą swego urzędu poprzez wróżby może wstrzymać lub unieważnić komicja i zapewnił stanowczo, że to zrobi”. Cyцерon był wyraźnie oburzony tym, że Antoniusz już

na wiele miesięcy przedtem zapowiedział w senacie, że na komicjach za pomocą wróżb nie dopuści do wyboru Dolabelli [...] i pyta, któż „inny mógł odgadnąć, że auspicia będą wadliwe, jak nie ten, który postanowił patrzeć na znaki na niebie? Ustawy nie pozwalają na to podczas komicjów, a kto je badał przed zwołaniem zgromadzenia, powinien swe spostrzeżenia ogłosić wcześniej”.

Tyle Cyцерon. Skoro Antoniusz był wówczas konsulem, to jako urzędnik miał prawo do auspiciów impetratywnych. Po zauważeniu niepomyślnego znaku mógł więc ogłosić to przed rozpoczęciem zgromadzenia i wówczas, co oczywiste, do takiego zgromadzenia w ogóle by nie doszło. Ale Antoniusz był także augurem i jako augur miał prawo do ogłoszenia niepomyślnego znaku zauważonego już w trakcie trwania zgromadzenia (*auspicia oblativa*), co skutkowałoby przerwaniem zgromadzenia. Tymczasem Antoniusz w trakcie komicjów wyborczych dopiero z końcem głosowania posłużył się formułą: „innego dnia”. To znamienne *alio die* mogło być obwieszczone dopiero po uprzedniej obserwacji nieba, a tego Antoniusz, uczestnicząc w zgromadzeniu, przecież nie czynił. Cyцерon grzmiał zatem: „Co zobaczyłeś, co spostrzegłeś, co usłyszałeś? Ani wtedy nie twierdziłeś, ani dziś nie mówisz, że zbadałeś znaki na niebie” (*Phil.* 2.33.83)⁴⁴. Te właśnie słowa, zdaniem Driediger-Murphy, mogą świadczyć o tym, że Cyцерon wyraźnie zarzuca Antoniuszowi, iż wcale nie obserwował nieba, a przecież w wypadku *servare de caelo* należało tylko oznajmić, że dokonuje się obserwacji nieba, i sama taka zapowiedź wystarczyła, ażeby przeszkodzić w zwołaniu zgromadzenia⁴⁵.

⁴³ Według Plutarchus, *Antonius*, w: *Vitae parallelae*, t. II, 1, red. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1915, 9, Antoniusz podejrzewał, że Dolabella uwiódł mu żonę i dlatego „Dolabelle zwalczał”.

⁴⁴ Tłum. Karolina Ekes, *Cyцерon, Filipiki, mowy przeciwko Antoniuszowi*, Warszawa 2002.

⁴⁵ L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 143 i nn. Zdaniem badaczki przykład Bibulus, który chciał przeszkodzić w uchwaleniu niepożądanych ustaw, pokazuje to jeszcze wyraźniej. Powiada, że „skupienie się Cyцерona na tym, czy Bibulus faktycznie obserwował niebo, czy nie, oznacza, że kluczową sprawą w określeniu ważności zgromadzeń Cezara i legislacji było, czy Bibulus faktycznie zaangażował się w obserwowanie nieba. To z kolei wspiera stwierdzenie, że sama obserwacja nieba wystarczała, by przeszkodzić zwołaniu

Taką interpretację wspiera świadectwo Gelliusza⁴⁶, który podaje, że od dawien dawna nakazywano, by konsulowie zabraniali innym urzędnikom obserwacji nieba podczas zgromadzenia. Można to rozumieć albo jako przejaw obawy, że niższy urzędnik dostrzeże jakiś znak, który przeszkodzi w odbywaniu zgromadzenia, albo po prostu chodziło o to, by urzędnik prowadzący zgromadzenie miał pewność, że będzie ono ważne (a nie *inauspicata*)⁴⁷. Potwierdza to wypowiedź Cicerona: „Zasady augurów zabraniały odbywania zgromadzeń podczas obserwacji nieba przez urzędnika, ponieważ uważano, że on właśnie pyta Jowisza o zdanie i czeka na odpowiedź” (*Dom.* 39)⁴⁸.

Pojawia się zatem pytanie, jak długo mogły trwać auspicja przed zgromadzeniami i kiedy dokładnie je przeprowadzano? Współcześni historycy twierdzą, że auspicja trwały od północy do świtu. Tymczasem jednak nie ma żadnego takiego świadectwa, z którego wynikałoby niezbiecie, że obserwacja nieba musiała zakończyć się przed upływem nocy⁴⁹. Bardzo

zgromadzenia. Niezależnie od tego, czy jakieś znaki zostały zauważone czy też nie”, s. 146. W podobnym duchu vide: M. Beard, *op. cit.*, s. 158: przyp. 35: „Procedura, którą zastosował BIBULUS (lub próbował zastosować), znana jest jako *obnuntiatio*, [...] sama procedura jest niejasna pod wieloma względami: zwłaszcza niejasna jest granica pomiędzy, z jednej strony, twierdzeniem, że zobaczyło się złe znaki, i z drugiej ogłoszeniem, że będzie się ich wypatrywało; wydaje się, że w obu przypadkach (przynajmniej w teorii) powodowało to wstrzymanie czynności urzędowych”. Cf. także C.W. Tucker, *Cicero Augur, De Iure Augurali*, „The Classical World” 1976, 70, s. 171–177.

⁴⁶ Gell. 13.15: „In edicto consulum, quo edicunt, quis dies comitiis centuriatis futurus sit, scribitur ex vetere forma perpetua: „ne quis magistratus minor de caelo servasse velit”. O znaczeniu tego passusu u Gelliusza vide: F.J. Vervaeke, *The lex*, s. 201–224.

⁴⁷ Vide: Cassius Dio, *Historia Romana*, red. L. Dindorf, Lipsiae 1890, 38, 13, 5–6 oraz L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 147.

⁴⁸ Cf. Cicero Marcus Tullius, *De domo sua*, wyd. T. Masłowski, Leipzig 1981 [dalej: *Cic., Dom.*] 40: „augures responderunt, cum de caelo servatum sit, cum populo agi non posse”. Vide: L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 132.

⁴⁹ O tym, że auspicja zaczynały się o północy vide: Macrobius, *Macrobii Ambrosii Theodosii Saturnalia*, wyd. R.A. Kaster, Oxford 2011, 1.3.7: „nam magistratus, quando uno die eis et auspicandum est et id agendum super quo praecessit auspicium, post mediam noctem auspicantur et post exortum solem agunt auspicatique et eodem egisse die dicuntur”. Przykłady ausplikacji w nocy: Varro Marcus Terentius, *De Lingua Latina, quae supersunt*, wyd. G. Goetz, F. Schoel, Leipzig 1910, 6.86 [dalej: *Tabulae Censoria*]; Liv. 8.23.15–16: „(Lujusz Korneliusz) mianował Marka Klaudiusza Marcellusa [...]. Dyktator jednak nie odbył tych wyborów, ponieważ zakwestionowano formalną poprawność jego nominacji. Zapytani o to augurowie odpowiedzieli, że zaszedł błąd przy jego mianowaniu. Trybuni jednak podali to orzeczenie w podejrzenie i uwłaczali mu różnymi zarzutami: »Niemożliwa jest rzeczą, żeby tu odkryto błąd, skoro konsul wstawszy w nocy wśród ciszy mianował dyktatora, i ani urzędowo, ani prywatnie do nikogo o tym nie napisał. Nie ma też nikogo, kto

ciekawe uwagi na temat pory przeprowadzania procedury *servare de caelo* formułuje Valetón⁵⁰. Jego zdaniem *servatio* odbywało się w nocy, bo dzienna obserwacja nieba wykluczałaby wszelkie zafałszowania. Uważa on ponadto, że tolerowano fakt, iż ci, którzy mieli *potestatem observandi*, mieli także możliwość fałszowania znaków (*potestatem fingendi*). Z tego wynikałoby, że Valetón zakłada (bądź uważa), że fałszowanie wyników auspicjów było normalnym procederem, a nawet że z góry zakładano, iż jest to możliwe. Nie bierze on jednak pod uwagę faktu, że mamy świadectwa, wedle których obserwowanie nieba mogło przeciągnąć się na cały dzień wyborczy (*dies comitalis*)⁵¹. Jeśli istotnie tak było i obserwowanie nieba trwało aż do świtu (albo dłużej), nie mogło dojść do zwołania zgromadzenia, w przeciwnym bowiem razie jego wynik byłby obciążony błędem (*vitium*)⁵². Urzędnik, który zamierzał obserwować niebo, musiał więc zgłosić ten fakt wcześniej, zanim zaczęło się zgromadzenie, a wówczas takie ogłoszenie bez wątpienia miało charakter zakazujący. Kassjusz Dion tak o tym pisze (38,13, 5–6): „Wiele osób pragnących przeszkodzić wnoszeniu praw lub mianowaniu urzędników za zgodą zgromadzenia ludowego zapowiadało, że w tym dniu będą odbywać wróżby tak, aby w tym czasie lud nie mógł podejmować żadnej decyzji [...]”⁵³.

by twierdził, że widział lub słyszał coś takiego, co by popsło wróżby [...]“; cf. Liv. 10.40: „o trzeciej straży w nocy, mając już list od kolegi, Papiriusz wstał po cichu i kazał dozorczy kurczątkom dokonać z nimi wróżb [...]“; Liv. 34.14.1: „O północy, po dokonaniu auspicjów...” Festus 474L s.v. *silentio surgere* (termin oznacza męża, który wstaje z łóża, by podjąć się auspicjów); Plutarchus: *Moralia*, vol. 2, wyd. W. Nachstädt, W. Sievekin, J. Titchener, Leipzig 1971, s. 284, pisze o tym, że rzymski dzień zaczynał się o północy, ponieważ przygotowania do działań wojennych były czynione często przed wschodem słońca. Cf. Plinius Caius Caecilius Secundus, *Epistulae*, wyd. H. Kasten, Paderborn 1986, 3.5.8.

⁵⁰ I.M. Valetón, *De modis*, 1890, s. 255: „Nikt nie może zafałszować dziennych błyskawic, ponieważ, jeśli jakiegos dnia nic na niebie się nie wydarzy, to nie można tego ukryć, ani podać to w wątpliwość, a poza tym więcej byłoby świadków tego wydarzenia; nocna zaś błyskawica może być zmyślona, ponieważ prawie nikt nie wie, że się pojawiła, a ponadto błyskawicom nie zawsze towarzyszy grzmot”.

⁵¹ Cicero Marcus Tullius, *Cicero's Letters to Atticus*, t. 1, ks. 1–2, red. D.R. Shackleton Bailey, Cambridge 1965, 4.3.3–4 oraz Dio 38.13. Zdaniem Driediger-Murphy można to nazwać „religious booking” – religijną rezerwacją *dies comitalis*.

⁵² Vide: Cic., *Phil.* 2.181; cf. L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 153. Badaczka zwraca uwagę na archaiczną formę *servasse*, która często pojawia się w kontekście auspicjum; ta forma mogła mieć, jej zdaniem, odniesienie do teraźniejszości lub przyszłości, czyli deklaracja *servasse de caelo* mogła oznaczać, że urzędnik chciałby obserwować niebo, a nie, że już to uczynił.

⁵³ Tłum. W. Madyda. Cf. Gell. 13.15: „in edicto consulum, quo edicunt, quis dies comitiis centuriatis futurus sit, scriptum ex vetere forma perpatua: ne quis magistratus minor de caelo servasse velit”.

Spójrzmy jeszcze na trzy inne takie sytuacje (opisane w źródłach), w których chodziło o przeciąganie zwołania zgromadzenia wyborczego za pomocą *obnuntiatio*. Otóż w roku 57 Klodius ubiegał się o edylat w nadziei, że w ten sposób uniknie oskarżenia *de vi*, którym straszył go Milon⁵⁴. Popierał go w tych działaniach Appiusz Klaudiusz, jego brat, który był pretorem, a także szwagier, Metellus Celer, oraz Quintus Cecyliusz Metellus Nepos, który był wówczas konsulem. W interesie Milona było zatem niedopuszczenie do zwołania zgromadzenia wyborczego, a ponieważ był on w tym roku jednym z trybunów, obwieścił, a właściwie oświadczył na piśmie, że przez wszystkie dni wyborcze będzie obserwował znaki na niebie (*Att.* IV, 3, 3). Ciceron, który w tej sprawie jest naszym jedynym źródłem, tak przedstawia tę sytuację:

Metellus wygłaszał na wiecach mowy buntownicze, Appiusz zachwałę, Publiusz pełne wściekłości. Rezultat z tego wszystkiego taki, że jeżeli Milon nie obwieści niepomyślnych wróżb na Polu Marsowym, wybory się odbędą. Dnia 19 listopada przed północą Milon przybył na Pole Marsowe z wielkim oddziałem. Klodiusz nie odważył się tam przybyć, choć miał wyborowe wojska złożone ze zbiegłych niewolników. Milon pozostał do południa ku wielkiej radości ludzi i z największą dla siebie chwałą. Wysiłki trzech braci przyniosły im hańbę, przemoc została złamana, wściekłość okryta wzdrgadą. Metellus jednak zażądał, aby następnego dnia ogłoszono złe wróżby na Forum; nie ma po co schodzić na Pole Marsowe; o pierwszej godzinie rano znajdzie się on w komicjum. A więc 20 listopada Milon zjawił się tam w nocy. Metellus o świcie pędził na Pole Marsowe ukradkiem i jak najbardziej okólnymi drogami. Milon dogonił go między gajami i obwieścił mu złe wróżby. Tamten się wycofał, obrzucony głośnymi i bardzo gwałtownymi obelgami przez Kwintusa Flakkusa. Dnia 21 listopada był dzień targowy; przez dwa dni nie było żadnego wiecu (*Att.* IV, 4)⁵⁵.

Z przytoczonych słów wynika zatem, że w 57 r. Milon jako trybun ludowy miał prawo do *spectio* i *obnuntiatio* przynajmniej w odniesieniu do zgromadzeń wyborczych⁵⁶. Metellus jako konsul, co oczywiste, także.

⁵⁴ Milon go pozwał, ale nie zdołał postawić przed sądem (Dio 39.7.4), vide: Cicero Marcus Tullius, *Oratio pro Sestio*, red. T. Masłowski, Leipzig 1986, 89; Cicero Marcus Tullius, *Pro Milone*, wyd. N.H. Wats, Cambridge (Loeb Classical Library) 1931, 40; *Att.* 4.3.2; Dio 39.7.4. (Shackleton Bailey 174); E.S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles–London 1974, s. 295–297; A.W. Lintott, *op. cit.*, s. 110; W.J. Tatum, *The Patrician*, s. 179; W.F. McDonald, *op. cit.*, s. 171.

⁵⁵ Marek Tulliusz Ciceron, Wybór listów, przełożyła G. Pianko, oprac. M. Plezia, Wrocław 1962.

⁵⁶ W.F. McDonald, *op. cit.*, s. 171.

Obaj skorzystali ze swoich przywilejów, ale Milon wyprzedził Metellusa. Według Driediger-Murphy ta „zabawa w kotka i myszkę” pokazuje, że urzędnik musiał podporządkować się wyrokowi auspicjów i gdy tylko był ich świadom, zmuszony był ich przestrzegać. Oznacza to, że czynnik religijny, czyli oświadczenia augurów, warunkował działania senatu i urzędników związane z wyborami. Zapewne *obnuntiatio* wykorzystane przez Milona było po myśli niektórych senatorów, ale mogło być niepożądane przez tę część senatu, która obawiała się przełożenia wyborów na początek kolejnego roku⁵⁷.

O innym przypadku zastosowania *obnuntiatio* w celu ewentualnego opóźnienia wyborów również dowiadujemy się od Cyncerona.

W 54 r. napisał on do brata, że „każdego dnia wybory są anulowane po ogłoszeniu złych znaków ku ogromnemu zadowoleniu wszystkich dobrych”⁵⁸. Z listu wysłanego do Attyka wiadomo, że to trybun ludowy Lucjusz Scewola ogłaszał aż do 29 września *obnuntiationes*⁵⁹, by nie dopuścić do wyboru na konsula Skaurusa, kandydata Pompejusza. Współcześni historycy zakładają celowe działanie Scewoli popieranego, ich zdaniem, przez optymatów i próbują zrozumieć, dlaczego Scewola blokował wybory. Według McDonalda Scewola był zaciekłym wrogiem Pompejusza i dlatego optymaci posłużyli się nim, by powstrzymać ogłoszenie zgromadzenia wyborczego⁶⁰, natomiast zdaniem D.R. Shackletona Bailey’a w grę wchodziły inne powody, wynikające w pewnej mierze z więzów pokrewieństwa. Mianowicie Scewoli, jako krewniakowi Skaurusa, mogło zależeć na tym, by dać mu więcej czasu na zebranie większych sum pieniędzy przeznaczonych na wyborcze przekupstwa i tym samym na lepsze przygotowanie się do wyborczej kampanii⁶¹. Jednak Kit Morrell całkowicie wyklucza przypuszczenie, jakoby Scewola chciał pomóc Skaurusowi, ponieważ, jak zauważył, takie opóźnianie wyborów mogłoby spowodować jedynie to, że Skaurus całkowicie by „się sflukał”⁶².

⁵⁷ L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 187 i nn.

⁵⁸ Cic., *ad Qu.* III, 3.2: „comitiorum cotidie singuli dies tolluntur obnuntiationibus magna voluntate bonorum omnium”.

⁵⁹ Cic., *Att.* IV, 17.4: „obnuntiationibus per Scaevolam interpositis singulis diebus usque ad p. Kal. Octobr. sublatis”.

⁶⁰ W.F. McDonald, *op. cit.*, s. 171. Z kolei F. Münzer, *Mucius* (23), *Real-Encyklopedie* 2, Stuttgart 1933, s. 446, traktował *obnuntiationes* Scewoli jako przejaw walki z przekupstwem wyborczym i występował przeciwko Skaurusowi.

⁶¹ D.R. Shackleton Bailey, *Cicero's Letters to Atticus Volume II (Books III–IV)*, Cambridge 1965, s. 217.

⁶² K. Morrell, *Cato and the Courts in 54 B.C.*, „The Classical Quarterly” 2014, s. 672.

Nawiasem mówiąc, w kolejnym roku urzędowym również nie udało się przeprowadzić wyborów, ale nie była to już wina auspicjów⁶³.

Kolejny przypadek, co do którego istnieje podejrzenie, że w grę wchodziła jakaś manipulacja auspicjami, to zachowanie się Pompejusza podczas wyboru Katona na pretora w 55 r. Plutarch (*Cat. Min.* 42) tak o tym pisze:

Wybrano więc konsulów, Krassusa i Pompejusza. Wtedy Katon niezmuszony, wystąpił jako kandydat do pretury. Aby mieć w niej odskocznnię do zmagania z nimi, a nie jako osoba prywatna opierać się władzy. Tego jednak bali się ci dwaj, że pretura przez Katona łatwo może doścignąć konsulat. Najpierw więc natychmiast, bez wiedzy wielu członków, zebrano senat i uchwalono, że pretorowie mają natychmiast objąć stanowiska, a nie dopiero po określonym czasie, przeznaczonym na procesy oskarżonych o przekupstwo wyborców. Po takim przegłosowaniu zwolnienia od odpowiedzialności za przekupstwa wysunęli do pretury swoich służalczych zwolenników, którym sami dali pieniądze i sami przy wyborach przewodniczyli. Ale już pierwsza dzielnica trybusowa wybrała Katona trybunem. Zaraz też Pompejusz, haniebnie kłamiąc, powiedział, że słyszał grzmot i rozwiązał zgromadzenie. Bo uważano to za zły znak wróżebny i wobec takiego znaku nie podejmowano żadnych decyzji⁶⁴.

Z tego świadectwa wynikałoby zatem, że Pompejusz dopuścił się oszustwa, zapewne dlatego, że spodziewał się, iż może dzięki temu nie dopuścić do wyboru Katona. Zdaniem Adama Lebowitza jest to nieprawdopodobne⁶⁵, zwłaszcza że jako przewodniczący zgromadzenia mógł po prostu skorzystać ze swojego prawa do jego rozwiązania. Natomiast według Valetona⁶⁶ Pompejusz postąpił tak, jakby występował na zgromadzeniu jako augur, a *comitia* były zwołane przez Krassusa; bo gdyby Pompejusz rozwiązał *comitia*, którym sam przewodniczył, to nie mógłby wyjaśnić obywatelom, że uczynił to z powodu auspicjów. Dodajmy, że

⁶³ Vide: L.A. Burckhardt, *op. cit.*, s. 204.

⁶⁴ Cf. Plutarch z Cheronei, *Pompejusz*, w: *Żywoty sławnych mężów*. 52.2. Z języka greckiego przełożył i komentarzem opatrzył M. Brożek.

⁶⁵ A. Lebowitz, *Obstruction and Emergency in Late Republican Rome*, „History of Political Thought” 2015, 36, s. 431.

⁶⁶ I.M.J. Valetton, *De iure*, s. 95. L.A. Burckhardt, *op. cit.*, s. 203, optymaci z Katonem na czele musieli odejść z kwitkiem, a w tej sytuacji pikanterii dodaje fakt, że religijna obstrukcja obróciła się przeciwko tym, którzy normalnie czerpali z niej korzyści.

swoistą pointą tych manipulacji stał się fakt, że ostatecznie, kiedy powtórzono głosowanie, wybrano Watyniusza⁶⁷.

Wracając jednak do kwestii zasadniczej, możemy stwierdzić, że skoro już sama zapowiedź tego, że będzie się obserwowało znaki (*servare de caelo*) pozwalała odwlec wybory, oznacza to, że miała zatem taki sam skutek⁶⁸, jak ogłoszenie niekorzystnego znaku. W związku z tym, jak podkreśla to Driediger-Murphy, zwolenniczka tego rodzaju interpretacji, twierdzenia współczesnych badaczy, jakoby Rzymianie manipulowali *obnuntiatio* (a nawet fałszowali znaki, chociaż współcześni historycy unikają używania takich dosadnych stwierdzeń⁶⁹), nie są uzasadnione. Skoro wystarczyło oznajmić, że będzie się obserwować niebo, by odwlec „niewygodne” zgromadzenie, to po co narażać się na gniew bogów i zmyślać informacje o zobaczeniu niekorzystnych znaków? Wydaje się więc, że Driediger-Murphy może mieć rację, stwierdzając, „że Rzymianie respektowali znaki nawet wtedy, gdy woleli tego nie robić”⁷⁰. Podziela ona także pogląd Schäublina, że fałszowanie auspicjów było uważane za niebezpieczne, ponieważ oznaczało ignorowanie bogów albo postępowanie wbrew ich woli, a obrażeni bogowie mogli odpłacić gniewem, który mógł się przenieść na cały naród⁷¹.

Do grona tych historyków, którzy ostrożnie podchodzą do kwestii manipulacji znakami, można zaliczyć także Tatum, który nie wyklucza, że „*obnuntiatio* było podporą dla optymatów w walkach *factiones* w środkowej i późnej republice”, ale dodaje również, że „wola senatu musiała być czasem pokrzyżowana przez fakt, że ktoś obserwował niebo”⁷².

⁶⁷ Plutarchus, *Cato Minor*, w: *Vitae parallelae*, t. II, 1, red. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1964, s. 42, stało się tak dzięki przekupstwu, ale, jak pisze dalej Plutarch, kiedy Katon przemówił, „odprowadzał go do domu tak wielki tłum, jaki nie odprowadzał do domu wszystkich pretorów razem wziętych”.

⁶⁸ Chociaż L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 156, przyznaje, że „właściwy znak ma większą wagę niż samo obwieszczenie o obserwacji znaków”.

⁶⁹ Vide jednak J. Linderski, *The Augural*, s. 2207. Cf. J. Bleicken, *op. cit.*, s. 470, który mówi „o fałszowaniu znaków”, oraz. J. Vaahtera, *op. cit.*, s. 151: „wiemy, że auspicja były używane do celów politycznych” (ale niekoniecznie wyborczych! – przyp. H.A.).

⁷⁰ L.G. Driediger-Murphy, *Roman*, s. 172.

⁷¹ Eadem, *Falsifying the Auspices in Republican Politics*, w: *Institutions and Ideology in Republican Rome: Speech, audience and Decision*, red. H. Bloom, C. Steel, Chr. Gray, Cambridge 2018, s. 201. Ponadto stwierdza ona, że „jeśli rozumie się to, jak działała polityka w republikańskim Rzymie, to można łatwo zauważyć, że to nie wzajemne manipulacje między ludźmi były niebezpieczne, ale raczej wciąganie w nie bogów” (s. 202).

⁷² W.J. Tatum, *The Patrician*, s. 128. Jak więc widać, zwolenników poglądu, że sama obserwacja nieba mogła zastąpić ogłoszenie niekorzystnego znaku, jest coraz więcej.

Warto też przytoczyć najnowszy chyba głos w tej dyskusji, a mianowicie pogląd Roberta Morsteina-Marxa, który zwraca uwagę na to, że *servatio*, podobnie jak inne praktyki obstrukcyjne, nie była *panaceum*, i że przede wszystkim był to rzadki proceder, którego do końca nie rozumiemy i którego praktyczny efekt był niepewny⁷³.

Jak więc widać, mamy w źródłach niewiele przykładów, które można by interpretować jako manipulowanie ogłoszeniem niepomysłnego znaku w odniesieniu do zgromadzeń wyborczych. Trzeba to mocno podkreślić, zwłaszcza wobec faktu, że owe zgromadzenia w późnorepublikańskim Rzymie odbywały się każdego roku i że wybierano na nich wielu urzędników. Oczywiście stwierdzenie to nie wyklucza istnienia manipulacji o charakterze politycznym, bo, jak zauważał już Ciceron w *De legibus*: „auspicja [...] pozwalają odwlec wiele niewygodnych zgromadzeń”⁷⁴. Ale nasze uwagi na temat manipulacji wyborczych zamknijmy innym cytatem z Cicerona (*De leg.* 3,32), chyba zawsze aktualnym:

Spółeczeństwo się przekształca, gdy wśród najwyższych warstw następuje zmiana obyczajów i sposobu życia. Występní przywódcy są tym groźniejsi dla rzecyzospolitej, że nie tylko sami czynią zło, lecz także zarażają nim całe społeczeństwo; stanowią zagrożenie, bo schodzą na złą drogę, przez co innych do tego zachęcają; bardziej szkodzą przykładem niż podłymi uczynkami.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

- Aulus Gellius, *Noctes Atticae libri XX*, red. C. Hosius, Lipsiae 1903.
 Cassius Dio, *Historia Romana*, red. L. Dindorf, Lipsiae 1890.
 Kasjusz Dio Kokcejan, *Historia rzymska*, przeł. i oprac. W. Madyda, wstęp historyczny I. Biežuńska-Małowist, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
 Cicero Marcus Tullius, *De officiis*, w: *M. Tullii Ciceronis Scripta quae manserunt omnia*, wyd. C. Atzert, Leipzig (Teubner) 1932.
 Cicero Marcus Tullius, *Cicero's Letters to Atticus*, t. 1, ks. 1–2, red. D.R. Shackleton Bailey, Cambridge 1965.
 Cicero Marcus Tullius, *De Divinatione: Liber Primus; Liber Secundus*, wyd. A.S. Paese, University Illinois 1923.

⁷³ R. Morstein-Marx, *op. cit.*, s. 144, przyp. 108.

⁷⁴ Cic., *De leg.* 3.27: „auspicia ut multos inutiles comitiatus probabiles inpedirent morae” na ten temat vide: J. Linderski, *The Augural*, s. 2205. O wykorzystaniu auspicjów w walkach politycznych zob. H. Kowalski, *Auspicia w myśli filozoficznej i działalności politycznej Marka Tulliusza Cicerona*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin. Sectio F” 1994, 49, s. 91 i nn.

- Cyceron, *O wróżbiarstwie*, w: *Rozmowy tuskulańskie i inne pisma*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 2010.
- Cicero Marcus Tullius, *De domo sua*, wyd. T. Maslowski, Leipzig 1981.
- Cicero Marcus Tullius, *De natura Deorum*, wyd. Paese A. S. Cambridge 1955.
- Cicero Marcus Tullius, *De re publica, De legibus, Cato Maior de senectute*, wyd. J.G.F. Powell, Oxford 2006.
- Cicero Marcus Tullius, *Epistulae ad Quintum Fratrem et M. Brutum*, wyd. D.R. Shackleton Bailey, Cambridge 1980.
- Cicero Marcus Tullius, *Oratio pro Sestio*, wyd. T. Maslowski, Leipzig 1986.
- Cicero Marcus Tullius, *Philippics*, wyd. D.R. Shackleton Bailey, Chapel Hill 1985.
- Cicero Marcus Tullius, *Pro Milone*, ed. N.H. Wats, Cambridge (Loeb Classical Library) 1931.
- Cyceron, *Filipiki, mowy przeciwko Antoniuszowi*, tłum. Karolina Ekes, Warszawa 2002.
- Cycero Marek Tulliusz, *Wybór listów*, przeł. G. Pianko, oprac. M. Plezia, Wrocław 1962.
- Dionysus Halicarnacensis, *Dionysi Halicarnacensis antiquitatum Romanarum quae supersunt*, wyd. K. Jacoby (1885–1905), Leipzig (Teubner repr.) 1967.
- Donatus Aelius, *Aeli Donati Commentum Terenti*, vol. 2, wyd. P. Essner, Stuttgart: Teubner 1966.
- Festus, *Glossaria Latina*, wyd. W.M. Lindsay, J.F., Moundtford, Paris Les Belles Lettres, 1930.
- Livius Titus, *Ab Urbe Condita*, t. 1–4, wyd. C.F. Walters, R.S. Conway, Oxonii 1914–1919.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, ks. I–V, przeł. A. Kościółek, wstęp napisał J. Wolski, oprac. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, ks. VI–X, przeł. A. Kościółek, Streszczenia ksiąg XI–XX przeł. M. Brożek, komentarz J. Wolski, M. Brożek, oprac. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- Liwiusz Tytus, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, ks. XXVIII–XXXIV, przeł. i oprac. M. Brożek, komentarz M. Brożek, J. Wolski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Macrobius, *Macrobi Ambrosii Theodosii Saturnalia*, wyd. R.A. Kaster, Oxford 2011.
- Plinius Caius Caecilii Secundus, *Epistulae*, wyd. H. Kasten, Paderborn 1986.
- Plinius Caius Secundus Maior, *Naturalis Historia*, wyd. L. Ian, C. Mayhoff, Lipsk 1909.
- Plutarchus, *Antonius*, w: *Vitae parallelae*, t. II, 1, wyd. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1915.
- Plutarchus, *Cato Minor*, w: *Vitae parallelae*, t. II, 1, wyd. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1964.
- Plutarchus, *Marcellus*, w: *Vitae parallelae*, t. II, 1, wyd. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1968.
- Plutarchus, *Pompeius*, w: *Vitae parallelae*, t. III, 2, wyd. C. Lindskog, K. Ziegler, Leipzig 1957.
- Plutarch z Cheronei, *Pompejusz*, w: *Żywoty sławnych mężów*. 52.2. Z języka greckiego przeł. i komentarzem opatrzył M. Brożek, Wrocław 1976.
- Plutarchus, *Moralia*, vol. 2, wyd. W. Nachstädt, W. Sievekin, J. Titchener, Leipzig 1971.
- Servianorum carmina commentariorum editionis Harvardianae*, vol. 3 (*The Commentaries on Aeneid III–V*), wyd. A.F. Stocker, A.T. Travis, Oxford 1965.
- Varro Marcus Terentius, *De Lingua Latina, quae supersunt*, wyd. G. Goetz, F. Schoel, Leipzig 1910.

Studies (Opracowania)

- Astin A.E., *Leges Aelia et Fufia*, „Latomus” 1964.
- Bleicken J., *Kollisionen zwischen sacrum und Publicum. Eine Studie zum Verfall der Altrömischen Religion*, „Hermes” 1957.

- Bäume Ä., *Die Macht des Wortes in Religion und Magie (Plinius Historial Naturalis 28, 4–29), „Hermes“* 1984.
- Beard M., Norton J., Price S., *Religie Rzymu. Historia*, Napoleon 2017.
- Burckhardt L.A., *Politische Strategien der Optimaten in der späten römischen Republik*, Historia Einzelschriften, Hf. 57, Stuttgart 1988.
- Carlo F., *Pomerium, fines and ager Romanus. Understanding Rome's „First Boundary“, „Latomus“* 2015, 74, fasc. 3.
- De Libero L., *Obstruktion: Politische Praktiken im Senat und in der Volksversammlung der ausgehenden römischen Republik (70–49v. Chr.)*, Stuttgart 1992.
- Driediger-Murphy L.G., *Roman Republican Augury*, Oxford 2019.
- Driediger-Murphy L.G., *Falsifying the Auspices in Republican Politics*, w: *Institutions and Ideology in Republican Rome: Speech, audience and Decision*, red. H. Bloom, C. Steel, Chr. Gray, Cambridge 2018.
- Drummond A., *Obstructive Tactics in Roman Politics (review Work: Obstruktion. Politische Praktiken im senat und in der Volksversammlung der ausgehenden römischen Republik (70–49), „The Classical Review“* 1994.
- Gildenhard I., *Cicero, Philip 2, 44–50, 78–92, 100–119*, <https://www.jstor.org/stable/j.ct-v5zftxr.16> [dostęp: 24.04.2024].
- Gruen E.S., *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles–London 1974.
- Kowalski H., *Auspicia w myśli filozoficznej i działalności politycznej Marka Tulliusza Cicerona, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin. Sectio F“* 1994, 49.
- Lebovitz A., *Obstruction and Emergency in Late Republican Rome*, „History of Political Thought“ 2015, 36.
- Linderski J., *The libri reconditi*, „Harvard Studies in Classical Philology“ 1985, 89.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Kraków 1966.
- Linderski J., *The Augural Law, Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* 2.16.3, 1986.
- Linderski J., *Review Watching the Birds: Cicero the Augur and the Augural Temples*, „Classical Philology“ 1986.
- Linderski J., *Römischer Staat und Götterzeichen: zum Problem der obnuntiatio*, „Jahrbuch der Heinrich-Heine-Universität Düsseldorf“ 1969/1970.
- Lintott A.W., *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999.
- Loska E., *Uwagi na temat procedury „obnuntiatio“*, „Zeszyty Prawnicze UKSW“ 2011, 11, 1.
- McDonald W.F., *Clodius and the Lex Aelia Fufia*, „The Journal of Roman Studies“ 1929.
- Mitchell T.N., *The Leges Clodiae and obnuntiatio*, „The Classical Quarterly“ 1986.
- Morrell K., *Cato and the Courts in 54 B.C.*, „The Classical Quarterly“ 2014.
- Morstein-Marx R., *Julius Caesar and the Roman people*, Cambridge 2021.
- Münzer F., *Mucius (23)*, Real-Encyklopedie 2, Stuttgart 1933.
- Rasmussen S.W., *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003.
- Schäublin C., *Ementita auspicia*, „Wiener Studien“ 1986, 99.
- Shackleton Bailey D.R., *Cicero's Letters to Atticus*, vol. I (Books I–II), Cambridge 1965.
- Shackleton Bailey D.R., *Cicero's Letters to Atticus*, vol. II (Books III–IV), Cambridge 1965.
- Soltau W., *Die Gültigkeit der Plebiscite*, Berlin 1884.
- Tatum W.J., *The Patrician Tribune: Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill 1999.
- Tucker C.W., *Cicero Augur, De Iure Augurali*, „The Classical World“ 1976, 70.
- Vaahtera J., *Roman Augural Lore in Greek Historiography: A Study of the Theory and Terminology*, Stuttgart 2001.
- Valeton I.M.J., *De modis auspicandi Romanorum I, II*, „Mnemosyne“ 1889.

- Valeton I.M.J., *De modis auspicandi Romanorum II, III*, „Mnemosyne” 1890.
Valeton I.M.J., *De iure obnuntiandi comitiis et conciliis*, „Mnemosyne” 1891.
Vervaeet F.J., *The High Command in the Roman Republic. The principle of the summum imperium auspiciumque from 509 to 19 BCE*, Stuttgart 2014.
Vervaeet F.J., *The lex curiata and the Patrician Auspices*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz” 2015, 26.
Weinstock S., *Obnuntiatio*, Real-Encyklopedie XVII.2, Stuttgart 1937.
Wissowa G., *Augures*, Real-Encyklopedie 2, Stuttgart 1896.
Wissowa G., *Auspicious*, Real-Encyklopedie 2, Stuttgart 1896.

NOTA O AUTORZE

Hanna Appel – dr hab., prof. UMK, jest filologiem klasycznym i historykiem starożytności. Zajmuje się głównie dziejami i kulturą starożytnego Rzymu. Jest autorką trzech monografii: *Animus liber. Kwestia obiektywizmu w pisarstwie historycznym Sallustiusza* (Toruń 2004); *Kontrowersje wokół senatus consultum ultimum. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej* (Toruń 2013); *Ite in suffragium. O wyborach w Republikańskim Rzymie* (Toruń 2019) oraz *Repetitorium z języka łacińskiego dla studentów historii. Bis repetita placent* (Toruń 2007, 2010).

ABOUT THE AUTHOR

Hanna Appel – associate professor at the Nicolaus Copernicus University, she is a classical philologist and historian working on antiquity. Her academic interests focus mainly on the history and culture of ancient Rome. She is the author of three monographs: *Animus liber. Kwestia obiektywizmu w pisarstwie historycznym Sallustiusza* (Toruń 2004); *Kontrowersje wokół senatus consultum ultimum. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej* (Toruń 2013); *Ite in suffragium. O wyborach w Republikańskim Rzymie* (Toruń 2019), and *Repetitorium z języka łacińskiego dla studentów historii. Bis repetita placent* (Toruń 2007, 2010).